

15
14
13
12
11
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
0

Droga krzyżowa

Pana naszego

Jezusa Chrystusa

w czternastu

Stacjach.

„Nic tak skutecznego nie jest
do leczenia ran duszy, jako ran
Jezusowych rozmyślanie.“

Ś. Bernard.

Leszno.

Nakładem i drukiem Ernesta Günthera.

1 8 5 7.

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9



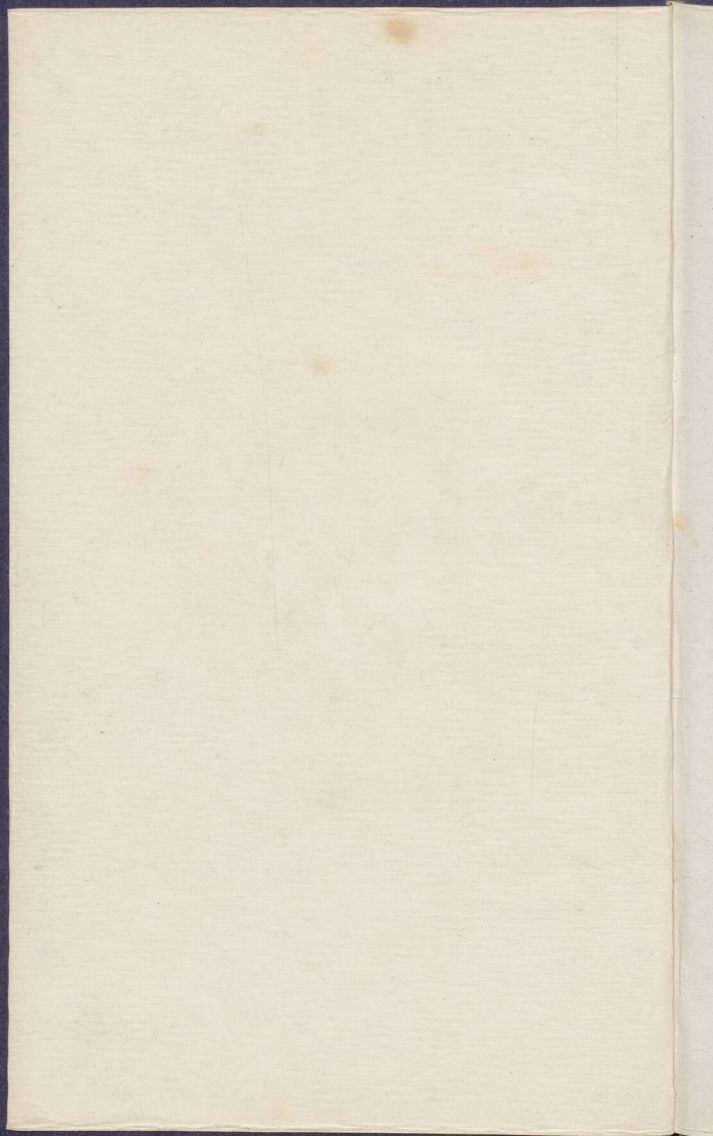
**Droga
Krzyżowa.**

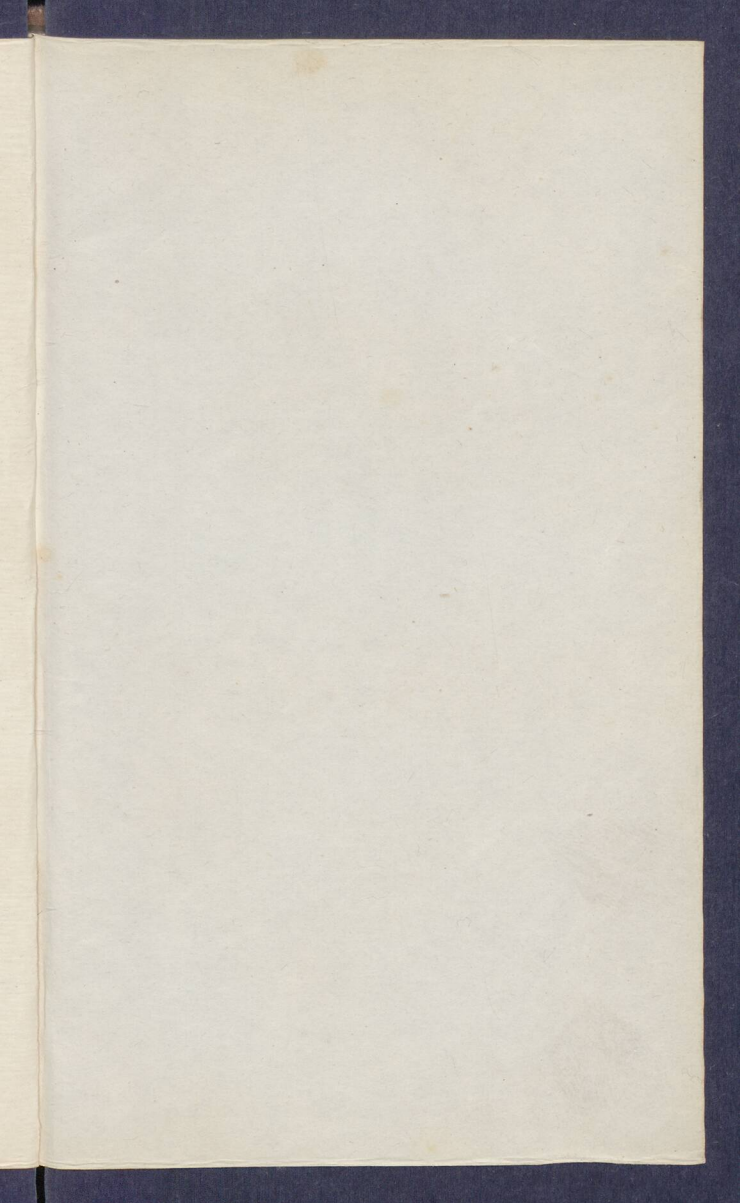


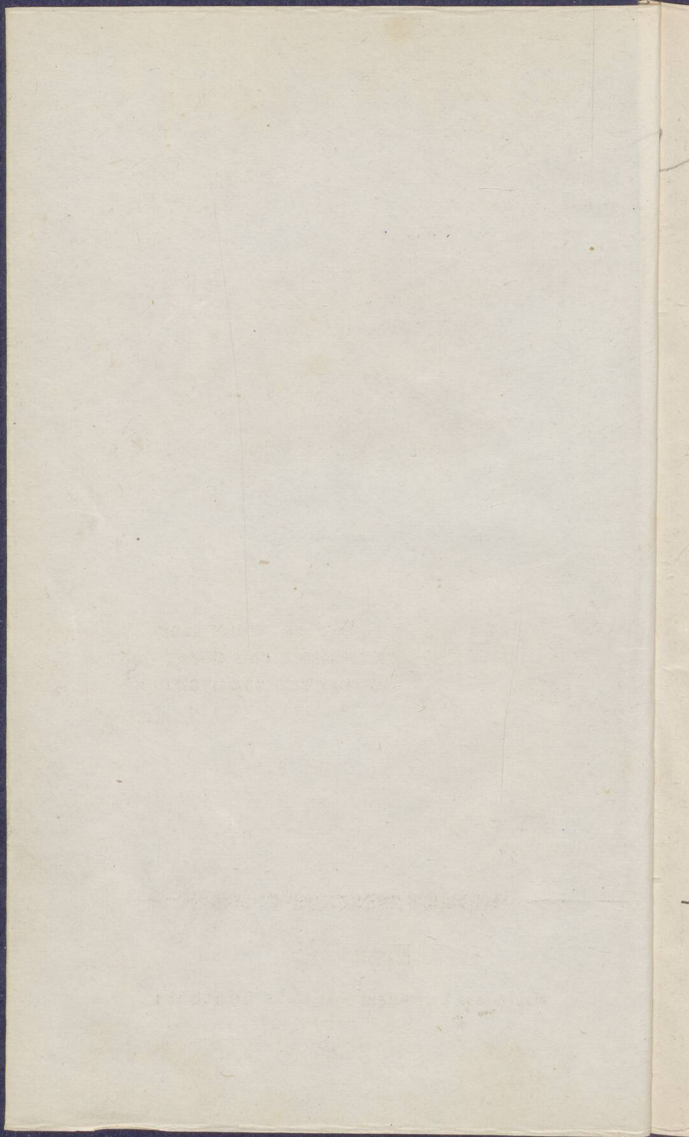


BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersYTETU im. A. MICKIEWICZA
W POZNAŃU

907/2







Droga krzyżowa

Pana naszego

Jezusa Chrystusa

w czternastu

Stacjach.

„Nic tak skutecznego nie jest
do leczenia ran duszy, jako ran
Jezusowych rozmyślanie.“

Ś. Bernard.

Leszno.

Nakładem i drukiem Ernesta Günthera.

1 8 5 7.

„Rozmyślanie o męce Jezusowej, daleko więcej
człowiekowi korzyści przynieść może, aniżeli, gdyby
rok cały o chlebie i o wodzie pościł, codziennie się
biczował, i cały Psalterz Dawidów mówił.“

Albertus M. Intr.

„Winienesz, Chrześcianinie, Panu Jezusowi, wszy-
stek żywot twój; bo on żywot swój położył za żywot
twój: a gorzkie boleści ucierpiał, abys ty wiecznych
nie ponosił.“

S. Bernard,

Serm. de quadruplici debit.

422.2915



Imprimatur.

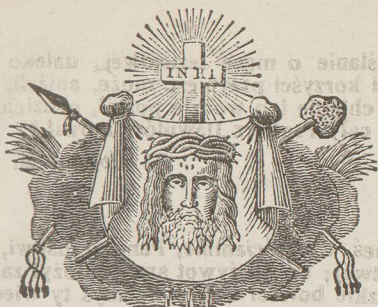
Gnesnae, die 2. Januarii 1857.

Consistorium Generale Archiepiscopale.

Fr. Xav. Sucharski, Officialis Generalis Gnesnensis.

(L. S.)

64, WK, 93



Droga krzyżowa.

Modlitwa przygotowawcza przed *Wielkim Ołtarzem.*

Panie Jezu Chryste! najukochańszy Zbawicielu nasz, korzemy się u nóg Twoich, błagając dla siebie i dla wszystkich dusz zmarłych, o boskie miłosierdzie Twoje. Racz nam wszystkim udzielić nieskończonych zasług przenaświętszej męki Twojej, którą rozpamiętywać pragniemy. Pozwól, aby na téj bolesnej i pełnej łez drodze, serca nasze tak rozrzewnione i skruszone zostały, żebyśmy bez szemrania, z radością, wszystkie przyjmowali przeciwności, cierpienia i upokorzenia smutnego życia naszego.

A Ty Najświętsza Maryo Panno, Bogarodzico, coś nam pierwsza drogę krzyżową wskazała, uprosz nam u Trójcy Prze-

najświętszej, aby przyjąć raczyła uczucia
boleści i miłości, jakimi nas duch ożywia-
jący, w czasie tego pobożnego ćwiczenia
obdarzy, jako zadosyćuczynienie za tyle
zniewag Jój wyrządzonych.

Pieśń.

Po śladach krwawych Zbawiciela mego,
Pójdę ja płacząc grzechu straszliwego,
Gdzie Odkupiciel krew swą za mnie leje,
Tam serce moje niech we łzach topnieje.

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,
Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

STACJA I.



Jezus wskazany na śmierć.

- X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogostawimy Tobie.
L. Żeś świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Rozważajmy to pokorne poddanie się, z jakim Jezus przyjmuje wyrok niesprawiedliwy, i uznajmy, iż nie tylko Piłat Go osądził, ale my wszyscy grzesznicy, śmierci Jego pragnęli. Mówmyż więc szczerym przejęci żalem:

O najdroższy Jezu! kiedy Cię nasze grzechy i występki na krzyż zawiodły, pozwól, abyśmy je sobie obrzydzili, i aby skrucha i pokuta nasza, otrzymała przebaczenie i miłosierdzie.

Ojcie nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wier-
nych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

Pieśń.

Jezu mój miły, otoż się już zbliża,
Chwila Twój śmierci, gorzkiej śmierci krzyża,
Bierzesz krzyż na się z uczuciem pociechy,
Że idziesz umrzeć, za człowiecze grzechy.
O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,
Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza, spraw wstawieniem
się Twojem za nami, aby rany ukrzyżowa-
nego Jezusa, głęboko się wyrwały w sercach
naszych.

STACJA II.

*Jezus obciążony krzyżem.*

- X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogostawimy Tobie.
 L. Żeś świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Zważmy, z jaką pokorą przyjmuje Zbawiciel nasz, na zranione i skrwawione plecy, okrutne narzędzie męki Swojej. Chce On nas przykładem swoim nauczyć znoszenia krzyżów naszych; przyjmujmyż więc z większym poddaniem cierpienia, z woli Boga na nas zesłane, albo przez ludzi nam zadawane.

O słodki nasz Jezu! nie Tobie, niewinnemu i najświętszemu pomiędzy ludźmi, ale nam nędznym grzesznikom, pełnym nieprawości, przystoi krzyż ten. Daj nam moc

naśladowania Ciebie, i znoszenia bez szemrania, przeciwności i dolegliwości życia naszego; niech się te cierpienia staną powodem do zadosyćuczynienia sprawiedliwości Twojej i środkiem do odziedziczenia nieba.

Ojcze nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wier-
nych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

Pieśń.

Usłyszcie skały płacze me i jęki,

Że oto Jezus pada z mojej ręki,

Pod ciężkim krzyżem, na zbyt ostrój drodze,

Którą grzechami najeżyłem srodze.

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,

Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza, spraw wstawieniem
się Twojem za nami, aby rany ukrzyżowa-
nego Jezusa, głęboko się wryły w sercach
naszych.

STACJA III.

*Jezus upada pod krzyżem.*

- X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogostawimy Tobie.
 L. Ześ świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Patrzmy na Jezusa, wstępującego na górę Kalwaryi. Krew, co z ciała Jego, podczas biczowania i cierniem koronowania, płynęła, tak go osłabiła, iż upada pod brzemieniem krzyża i nie wstaje, aż po najokrutniejszym obejściu się z Nim, co znosi bez okazania najmniejszego oburzenia. Takim sposobem chciał Jezus zadosyć uczynić za wszystkie upadki nasze, i nauczyć podnosić się z nich surowością pokuty, kiedyśmy byli tak nieszczęśliwymi i grzechów się dopuścili.

Omój dobry Jezu! nie odmawiaj nam pomocy Twojej, wśród tylu niebezpieczeństw, na jakie wystawieni jesteśmy. Racz nas wspierać łaską Twoją, słabych i niedołężnych, abyśmy mogli, odważnie idąc za Tobą, na Kalwaryę, skosztować tam prawdziwego owocu z drzewa żywota wiecznego i cieszyć się z Tobą szczęśliwością wieczną.

Ojciec nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wier-
nych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

Pieśń.

Przebóg! ach przebóg! Marya truchleje,
Widząc Jezusa, co od bólu mdleje,
Krwia zabroczone! Ach Matki i Syna
Boleść zbyt wielka, — a jam jój przyczyna.
O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,
Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza! spraw wstawieniem
się Twojém za nami, aby rany ukrzyżowa-
nego Jezusa, głęboko się wyryły w sercach
naszych.



STACJA IV.



Jezus spotyka Najświętszą Matkę swoją.

- X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogosławimy Tobie.
 L. Ześ świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Zważmy, jaka musiała być boleść Boskiego Syna Maryi, widzącego ukochaną Matkę w tak okropnej chwili; o jaka musiała być boleść Maryi, gdy zobaczyła Syna drogiego, wleczonego nielitościwie przez niewdzięczników, wśród tłumu ludu, miotającego Nań zniewagi. Na ten widok, macierzyńskie jéj serce przebił siedmioraki miecz boleści. Pragnęłaby uwolnić Zbawiciela i wydrzeć Go z rąk okrutnych Jego oprawców; ale wie, iż zbawienie nasze, tym tylko sposobem dokonaniem być może;

łącząc przeto ofiarę swojej miłości z ofiarą Syna swojego, podziela wszystkie Jego cierpienia, i nieodstępnie Go aż do Jego zgonu.

O Maryo, Matko bolejąca! wyproś nam u Boga tę miłość żarliwą, z jaką towarzyszyłaś Jezusowi na górę Kalwaryi, i tę odwagę, z jakąś stała u stóp krzyża, abyśmy pod tym krzyżem ustawicznie z Tobą przebywali, i aby nas od niego nic oderwać nie zdołało.

Ojciec nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wiernych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

Pieśń.

Szczęśny Szymonie, wezwan ku pomocy

W dźwiganiu krzyża, Panu wszelkiej mocy:

Gdybyś Ty niechciał, oto me ramiona

Ulżą ciężaru, pod którym już kona.

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,

Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza! spraw wstawieniem się Twojém za nami, aby rany ukrzyżowanego Jezusa, głęboko się wryły w sercach naszych.



Jezusowi dopomaga Szymon z Cyreny.

X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogostawimy Tobie.

L. Żeś świat przez krzyż Twój odkupił.

Zważmy na wielkie względem nas miłosierdzie Jezusa. Jeżeli zezwala na to, aby mu dopomódz w dźwiganiu krzyża, to nie z powodu, że sił braknie Temu, co świat cały utrzymuje; ale chce nas tym sposobem nauczyć, iż mamy łączyć cierpienia nasze z cierpieniem Jego, i z Nim kielich goryczy podzielać.

O Jezu, miły nasz Panie! spełniłeś kielich goryczy, zostawiłeś w nim dla nas najmniejszą tylko częśćkę; nie dozwoł, abyśmy być mieli nieprzyjaciółmi nas samych i żą-

dali oddalenia jęj od nas. Dopomóż nam owszem, o mój Jezu! do gotowego przyjęcia onęj, żebyśmy się stali godnymi uczestnikami niezmiernych rozkoszy, jakiemi napełniasz wybranych Twoich, według woli Twojęj świętęj żyjących.

Ojcze nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wier-
nych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

Pieśń.

O śliczna twarzy! woła Weronika,
Gdzie twoja słodycz, gdzie twa piękność znika?
Całyś, o Jezu! zraniony, poblady,
Przez kogoż na Cię takie razy spadły?

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,
Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza! spraw wstawieniem
się Twojęm za nami, aby rany ukrzyżowa-
nego Jezusa, głęboko się wryły w sercach
naszych.



Pobożna niewiasta obciera twarz Pana Jezusa.

X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogosławimy Tobie.

L. Żeś świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Rozważmy piękny czyn świętej niewiasty, co się przeciska przez tłumy żołnierzy, aby mogła zobaczyć twarz Pana swojego. Widzi go krwią całkiem zalanego, okrytego potem i kurzem. Smutny ten widok do łez ją porusza; miłość jej większa nad wszelką obawę, ośmiela ją, iż się zbliża do Jezusa i obciera chustą oszpeconą twarz Jego, — tę twarz świętą, co napętnia radością Świętych, — na której widok, skłaniają się Aniołowie, nie mogąc znieść jej blasku.

O Jezu! najpiękniejszy z Synów ludzkich! do czegoż Cię przywiodła miłość Twoja względem nas! Nigdy nie byłeś godniejszym uwielbienia naszego i miłości naszej! Niechaj Ci więc będzie chwała! Korząc się przed Boskim Majestatem Twoim, błagamy Cię pokornie, abyś raczył zapomnieć o nieprawościach naszych, i przywrócił duszy naszej tę pierwotną piękność, którą przez grzech utraciła.

Ojciec nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

- X. Zmiłuj się nad nami Panie!
 L. Zmiłuj się nad nami!
 X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wier-
 nych zmarłych, odpoczywają w pokoju.
 L. Amen.

Pieśń.

Tłuszczo zuchwała, — czemuż w téj wściekłości,
 Na Pana mego, — bez żadnej litości
 Ciągłe się miotasz? — gdy prawie bez duszy
 Pada raz drugi, wśród ciężkiej katuszy.

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,
 Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza, spraw wstawieniem
 się Twojém za nami, aby rany ukrzyżowa-
 nego Jezusa, głęboko się wyryły w sercach
 naszych.

STACJA VII.

*Jezus upada po raz drugi.*

- X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogosławimy Tobie.
 L. Ześ świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Patrzmy na Zbawiciela, upadającego po raz drugi; patrzmy na tę ofiarę leżącą na ziemi, pod brzemieniem krzyża, na którym miała umierać, wystawiona na nowe okrucieństwa i obelgi żołnierzy i niewdzięcznego ludu. Pozwolił Jezus na to powtórne upadnięcie swoje, aby nam dać nowy dowód nieograniczonej swojej miłości.

Chce nas Jezus tutaj nauczyć, iż pomimo tak częstych upadków naszych, niepowinniśmy nigdy tracić ufności, ale mieć owszem wszelką nadzieję w miłosierdziu

Bożém; chce nas nauczyć, iż i w najdotkliwszych utrapieniach, nie należy się poddawać rozpaczcy i zwątpieniu; — że droga do Nieba, zasłana cierniem i głógiem, i że na to, aby się dostać do chwały wiecznej, trzeba być wpierw cierpieniem doświadczonym.

O Jezu! siło nasza! zachowaj nas od wszelkich upadków, abyśmy, gubiąc siebie samych, nie stracili tylu mąk i cierpień Twoich, któreś wytrzymał, o Boże! aby nas od śmierci wiecznej wykupić.

Ojcze nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wier-
nych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

Pieśń.

Niewiasty tklive, ach! godneście chwały,

Żeście łez waszych do krwi przymięsały.

Onęj najdroższej, którą z swęj miłości,

Wylał nasz Jezus, by zmyć nasze złości!

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,

Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza, spraw wstawieniem
się Twojém za nami, aby rany ukrzyżowa-
nego Jezusa, głęboko się wyryły w sercach
naszych.



Jezus pociesza płaczące Niewiasty.

X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogosławimy Tobie.

L. Żeś świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Podziwiamy tutaj niepojętą Jezusa dobroć! — Zapomina Zbawiciel o własnych cierpieniach, aby się całkiem zająć cierpieniem pobożnych Niewiast, i aby je pocieszyć w ich strapieniu. Zaleca im, aby nie nad nim płakały, ale raczej nad sobą i nad niewdzięczną ojczyzną swoją: daje nam do zrozumienia, iż w oczach Jego, małe znaczenie będzie miało politowanie nasze, jeżeli nie zaczniemy od opłakiwania własnych grzechów, które są jedyną przyczyną cierpień Jego.

O miłosierny Jezu! prawdziwa pociecho
 dusz strapionych, racz wejrzeć na nas mi-
 łosierném okiem Twojém; pozwól, abyśmy
 Ci towarzyszyli na drodze krzyżowój, z cór-
 kami Jerozolimskimi; abyśmy, jak one, sło-
 wa żywota usłyszeć mogli od Ciebie, i mieli,
 jak one, szczęście, być przez Ciebie pocie-
 szeni.

Ojciec nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wier-
 nych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

Pieśń.

Cieżarem grzechów świata przywalony,

Pada raz trzeci Jezus osłabiony,

Ach przestań, przestań już nakoniec grzeszyć,

Kto mu chcesz ulżyć, kto Go chcesz pocieszyć.

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,

Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza! spraw wstawieniem
 się Twojém za nami, aby rany ukrzyżowa-
 nego Jezusa, głęboko się wyryły w sercach
 naszych.

STACJA IX.

*Jezus upada po trzeci raz.*

- X.** Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogostawimy Tobie.
L. Żeś świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Patrzmy na ukochanego Zbawiciela, gdy go przywieziono na miejsce, które zowią po żydowsku Golgotha, co się wyklada „łyse miejsce“. Spogląda Jezus na miejsce, gdzie nie zadługo miał paść ofiarą wściekłości nieprzyjaciół swoich. Co Go wtedy zajmowało, to ciągle powtarzające się upadki nasze, i napróżno rozlana krew Jego święta dla największej części grzeszników. Trapi Go myśl ta i zasmuca czułe Jego serce więcej, niżeli wszystkie męki, jakie Go czekają. Opuściły Go siły, tak, iż upada na

święte oblicze swoje, jak w Ogrójcu, modląc się do Ojca niebieskiego.

O Jezu! ofiaro miłości! oto będziesz umierał dla zbawienia ludzkiego. Wejrzyj, najłaskawszy Ojcze! z wysokiego Nieba, na tę najświętszą ofiarę, którą Tobie, Syn Twój najmilszy, Jezus, za grzechy braci swojej ofiaruje: a bądź miłościw nad wielkością złości naszój. Oto krew Jezusa woła do Ciebie z krzyża. Oto Baranek bez zmyzy, który zamilknął przed tymi, co go strzygli. Oto, który grzechu nie uczynił, nosi grzechy nasze. Wejrzyjże, miły Panie! na oblicze Chrystusa, pomazańca Twego, któryć się stał posłuszny aż do śmierci, a niech z oczu Twoich nie schodzą blizny ran świętych jego; abyś pamiętał, jakieś od niego wziął zadosyćuczynienie za grzechy nasze. Wejrzyj, najmiłościwszy Ojcze! na tego, który cierpi, a wspomnij łaskawie za kogo cierpi; patrz na mękę naszego Odkupiciela, a odpuść grzechy człowieka, którego odkupił.

Ojcze nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wierznych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

Pieśń.

Anioły Nieba, Wy skrzydły waszemi

Okryjcie nagość Jezusa na ziemi.
O bezwstydniku! tyś to wstydu tego
Nabawił nędzny, Zbawiciela twego.

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,
Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza! spraw wstawieniem
się Twojem za nami, aby rany ukrzyżowa-
nego Jezusa, głęboko się wyryły w sercach
naszych.

STACJA X.



Jezus obnażony.

- X.** Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogostawimy Tobie.
L. Żeś świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Rozważajmy, jak wielkiem było cierpienie Jezusa, gdy Go oprawcy z szat Jego

własnych obdarli. Wszystkie rany zadane, otworzyły się w chwili gwałtownego oderwania od ciała, przywrzałej sukni. Ale co dla Jezusa boleśniejším było, to widzieć siebie bez odzieży, wystawionego na widok tłumnie zebranego ludu.

O Jezu! Baranku Boży! doszedłeś do miejsca, gdzie masz umierać, a nie słyszano z ust Twoich ani jednej skargi. O, jak wymowne milczenie Twoje, mój Boże! Jak silnie do nas przemawia o konieczności ćwiczenia się w cierpliwości i zdaniu się we wszystkiém na wolą Boga. Pozwalasz się obnażyć jeszcze, aby odpokutować za nieszczęście nasze, żeśmy utracili drogi dar łaski Twojej. Racz nam go przywrócić i starego w nas zniszczyć człowieka, abyśmy odtąd żyli wedle myśli drogiego serca Twojego.

Ojciec nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wier-
nych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

Pieśń.

O Jezu dobry! przybity gwoździami,
Już konający, zmiłuj się nad nami.

O daj mi Jezu na krzyżu rozpięty,

Bym pod Twym krzyżem, umarł zalem zdjęty.

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,
Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza! spraw wstawieniem
się Twojém za nami, aby rany ukrzyżowa-
nego Jezusa, głęboko się wyryły w sercach
naszych.

STACJA XI.



Jezus do krzyża przybity.

- X.** Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogoslławimy Tobie.
L. Ześ świat przez krzyż Twój święty odkupił.

Wystawmy sobie Jezusa poddającego się oprawcom swoim, aby go ukrzyżowali, i dobrowolnie kładącego się na krzyż mu zgotowany, ów ółtarz, na którym miał być

ofiarowan Baranek niewinny. Spełniło się tam ono prorocstwo Dawidowe: „przekłuli ręce moje i nogi moje, i policzyli wszystkie kości moje.“ A któż to wypowie, jaka tam boleść była, kiedy ręce i nogi, na miejscach żylistych i kościstych, tak srodze przebijali? Cóżes to zawinił mój najśłodszy Panie, iż Cię tak osądzono, i tak okrutnie umęczono? Co jest za grzech, co za wina Twoja, co za przyczyna boleści Twojej? Jamci, ja nieszczęsny — jamci jest przyczyną wszystkiój Twój boleści. Grzechy moje, te Cię tak okrutnie na krzyżu rozbiły. Jamci jadł kwaśną jagodę, a zęby Twoje przeto ścierpnęły i zdrętwiały. I jeszcze się teraz nędzny — śmieję — tańcuję — biesiaduję: gdy Ty za mnie płaczesz, i tak wielkie męki i pragnienie cierpisz? Kwapię się na wesele, gdy Ty za mnie na krzyżu wisisz! Ja ciało moje stroję, gdy Ty za mnie, krwią i sinością zeszpecony, stałeś się jako trędowaty! Ja rękami złośliwie czynię, i grzechy do grzechów przyczyniam: a Twoje niewinne ręce, za mnie, na krzyżu są przebodzone! Niestety, na niewdzięczność naszą! I także to Zbawicielowi naszemu dziękujemy? Niechaj będą przekłete wszystkie grzechy nasze, które Pana naszego Jezusa Chrystusa, o tak haniebną, a okrutną mękę przyprawiły.

Spojrzyj na Zbawiciela, zawieszzonego na krzyżu; oglądaj ofiarę, którąś odkupiony; krew, którąś obmyty; mękę, którą zadosyćuczyniono za grzechy twoje. Spojrzyj na ręce, co zapłaciły złe uczynki, któreś ty poczynił. Spojrzyj na nogi, które zgładziły to, coś ty wystąpił nogami swemi. Patrzaj na Chrystusa ukrzyżowanego, jako cię wdzięcznie przyciąga do siebie. Ręce ma otworzone, na rozdawanie; nogi przybite, na mieszkanie z tobą; ramiona rozciągnięte, na przyjęcie ciebie; głowę skłonią, na pocałowanie. Patrzajże, abyś nie był z liczby onych, na które się Pan skarży: „Przez cały dzień wyciągałem ręce moje do ludu niewiernego,“ i na inném miejscu: „Wyciągałem ręce moje, a nie był, ktoby na to patrzył.“

Ojciec nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wierznych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

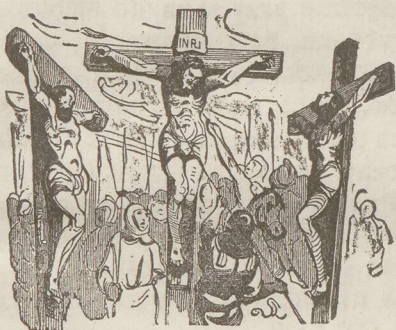
Pieśń.

Chowa się słońce; ziemia nawet cała,
Na śmierć Jezusa, straszliwie zadrzała;
A ty grzeszniku, nie dasz się ty zmiękczyć,
Gdy Bóg się daje za ciebie umęczyć!

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,
Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza! spraw wstawieniem się Twojém za nami, aby rany ukrzyżowanego Jezusa, głęboko się wyryły w sercach naszych.

STACJA XII.



Jezus umiera na krzyżu.

- X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezus, i błogostawimy Tobie.
 L. Ześ świat przez krzyż Twój święty odkupił.

Rozważaliśmy dotąd, co Chrystus Pan cierpiał, teraz słuchajmy, jako męki swojej na krzyżu dokonał. Jako ojcowie na śmiertelném łożu, synom swoim, najpotrzebniejsze i najpożyteczniejsze dają nauki, aby się głębiej w serca ich wpoily; tak też Chry-

stus Pan, Ojciec nasz najmiłszy, umierając na twardém łożu krzyżowém, rozrządził dom swój, i nauki czeladzce zostawił, długi wymazał, współdziedzice naznaczył i skarby rozdzielił. A tak, którzy nie chcą być od dziedzictwa oddaleni, niech słuchają pilnie tych słów ostatecznych, t. j. woli i rozkazania Pana i Ojca swojego już konającego, podziwiając słodycz i wielkość miłości Jego. Prosi oto Zbawiciel Ojca, o przebaczenie dla nieprzyjaciół swoich; dobremu łotrowi obiecuje wieczną chwałę; Matkę swoją poleca ukochanemu uczniowi; w ręce Ojca, oddaje ducha swego; oświadcza nam, iż wszystko jest wykonane, i dla nas umiera! Tu się poczęło okazywać, kto to był, którego tak okrutnie zamordowali. Samo niebo, jakoby płacząc Króla i Pana swego, okryło świat ciemnościami, jako żałobną szatą; ziemia zadrżała; skały pękały się; zastona kościelna rozdarła się na dwie części, od wierzchu aż do końca; jakoby sam kościół, śmierć Pana swojego oplakując, zdarł szaty swoje, na znak tego, iż przez śmierć Zbawiciela, spełniły się i odkryły tajemnice starego zakonu, a iż przezeń mamy przystęp do Ojca i drogę do nieba otworzoną, — iż on miecz ognisty od raju odjęty jest, iż już obalona ściana, co nas od Boga dzieliła, i owszem, co najdziwniejsza, iż i

umarli w grobach poczuli tę sprawę; bo wiele ciał Świętych, co już byli zasnęli, powstało, dając znać, że śmierć Chrystusa Pana, żywot nam porodziła nieśmiertelny.

Będą tedy twardsze nad opoki serca nasze, jeśli, mając przed oczyma takie rzeczy, nie zadrżą od bojaźni, nie rozrzewnią się od litości, i nie rozplyną się od miłości. Tam się twarde skały zmiękczały, padały i krajały się, a ty serce, odmieniasz się w kamień? stoisz, a nic się nie wzruszasz na tak okrutną mękę i gorzką śmierć Zbawiciela twego? Wszystko stworzenie płacze swoim obyczajem śmierci Pana swojego, same tylko serca grzeszników, twarde zostają, i nie krają się od żałości, nie chcąc powstać i wyznać złości swoich.

Tu, na umierającego Zbawiciela, niech oczy obróca wszyscy, którzy swoich wczasów i pożytków patrzą, — którzy wszystkich rozkoszy chcą używać, — którzy bogactwa i wywyższenia od innych pragną; a niechaj się zastanowią, czém się wymawiać będą mogli, kiedy ten przyjdzie sądzić ich, co chodził przeciwną drogą, i rozkazał nam, abysmy Go naśladowali i chodzili za Nim.

Ojcze nasz i t. d.
Zdrowaś Marya i t. d.
Chwała Ojcu i t. d.

- X. Zmiłuj się nad nami Panie!
L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wier-
nych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

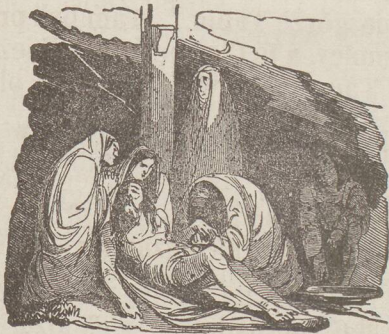
L. Amen.

Pieśń.

Z jaką boleścią i jakimi łzami,
Płacząc Jezusa, płakałaś nad nami?
O Matko droga! jam go tak ugodził,
A On mnie jednak z Bogiem mym pogodził.
O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,
Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza! spraw wstawieniem
się Twojém za nami, aby rany ukrzyżowa-
nego Jezusa, głęboko się wryły w sercach
naszych.

STACJA XIII.



Jezus zdjęty z krzyża.

X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i bło-
gosławimy Tobie.

L. Ześ świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Rozważmy niezmierną boleść Najświętszej Maryi Panny, Matki Zbawiciela, jaką uczuła, przyjmując zdjęte z krzyża ciało Jezusa, na łono swoje. Patrzała Najświętsza Marya Panna na bladą, skrwawioną, zeszpeconą twarz Jezusa. Ten, którego twarz, gdy się był przemienił na górze Tabor, rozświeciła się była, jak słońce, nie ma teraz ani kraszy, ani urody. Oblicze ono święte, na które Anieli pragną patrzeć, zczerniało od policzków, spuchło od siności, prochem, łzami i krwią pomazane. O Chryste, Panie miły! jakoż daleko inne jest to przemienienie Twoje, aniżeli ono, które było na górze Tabor? Tam byli przy Tobie zwolennicy, a tu Cię opuścili i odbieźeli wszyscy. Tameś był w jasne szaty obleczony, a tu nagi, i z szat swoich obdarty. Tameś słyszał Ojca Twego niebieskiego głos najwdzięczniejszy, Ciebie synem najmilszym nazywający; a tu słyszysz urągania i nasmiewiska ludzi niewdzięcznych, Ciebie niesłychanemi bluźnierstwami sromocących.

O Maryo! My to jesteśmy przyczyną boleści Twoich; nasze to grzechy zraniły serce Twoje, będąc powodem śmierci Jezusa. Racz, o Matko miłosierdzia, otrzymać nam przebaczenie i pozwól nam wielbić leżącego na łonie Twojem miłującego nas Jezusa.

Ojcze nasz i t. d.
 Zdrowaś Marya i t. d.
 Chwała Ojcu i t. d.

X. Zmiłuj się nad nami Panie!

L. Zmiłuj się nad nami!

X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wier-
 nych zmarłych, odpoczywają w pokoju.

L. Amen.

Pieśń.

U Twego grobu, o Jezu mój miły!

Stać będę płacząc, póki starczą siły;

A gdy już przyjdzie żywota dokonać,

U Twego grobu, daj z miłości skonać.

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,

Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza! spraw wstawieniem
 się Twojém za nami, aby rany ukrzyżowa-
 nego Jezusa, głęboko się wryły w sercach
 naszych.

STACJA XIV.



Jezus złożony w grobie.

- X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i błogosławimy Tobie.
 L. Ześ świat przez święty krzyż Twój odkupił.

Gdy czas przychodził pogrzebu Jezusowego, i zdawało się, iż z trudnością znajdzie się kto, coby się na to odważył, dla nienawiści żydowskiej, znaleźli się, nie bez osobliwej Opatrzności Boskiej, dwaj mężowie, Józef z Arymatei i Nikodem, — poszli do Piłata i wyprosili sobie ciało Jezusa, aby je ze czcią pochować. Patrz, naprzód, iż Pan Bóg ma swoje, każdego czasu, by téż najgorszego. Druga, iż ci zacni ludzie nie wstydzi się téj posługi, podtój wedle świata, i nie oglądają się na obmowy i sądy ludzi; abyśmy się także i my, najpodlejszych posług bliźnim naszym, nigdy nie wstydzi, chcąc być prawymi naśladowcami Zbawiciela; bo nam ten przykład Pan Jezus zostawił, umywając pokornie nogi uczniom swoim. Trzecie: uwinęli ciało Pana Jezusa w czyste prześcieradło, i pomazali maściami. Nie tylko dla tego, aby pogrzeb Chrystusów i pogrzeb jego był uczciwszy; ale abyśmy i my się ztąd uczyli, jako najświętsze ciało Pana Jezusa przyjmować mamy, t. j. czystém sercem i wonnością obcowania naszego. Czwarte: w ogrodzie począł Chrystus Pan mękę swoją, i w ogro-

uzie dokonał; w ogrodzie téż chciał być pochowanym, na znak, iż przezeń mamy przystęp do rajy, nie ziemskiego, ale niebieskiego. A iż pogrzebion jest w cudzym grobie, widzisz ubóstwo jego, że ani za życia, ani po śmierci, nie miał, gdzieby skłonił głowę swoją. Nakoniec przydano, że ten grób był nowy, w którym jeszcze nikt nie był pochowany, aby kto nie rzekł, iż kto inny zmartwychwstał, a nie Chrystus Pan. Bo jako Pan Chrystus, gdy się miał rodzić, żywot sobie paniński zgotował; tak téż, gdy miał zmartwychwstać, w nowym grobie chciał być pochowany, w którym jeszcze nikt nie był złożony. To się wszystko stało, aby się spełniło ono prorockie słowo: „a będzie grób jego chwalebny a sławny.“ Spraw Panie Jezu Chryste, łaską Twoją, abyśmy, obumarłszy namiętnościom i pożądliwościom świata tego, a prowadząc miłe Tobie życie, według ustaw zakonu Twojego, zasłużyli sobie na śmierć szczęśliwą i na szczęście oglądania Ciebie, w chwale Twojej, na wieki.

Ojciec nasz i t. d.

Zdrowaś Marya i t. d.

Chwała Ojcu i t. d.

- X. Zmiłuj się nad nami Panie!
- L. Zmiłuj się nad nami!
- X. Niech przez miłosierdzie Boże, dusze wiernych zmarłych, odpoczywają w pokoju.
- L. Amen.

Pieśń.

Panie! w méj duszy głęboko wzruszonéj,
Wyrj ślad męki, przez Ciebie znoszonéj,
A Ty, o Matko Ukrzyżowanego,

Pospiesz na pomoc, sługom Syna Twego.

O dobry Jezu! przez krew Twą i znoje,
Przepuść, ach przepuść wszystkie grzechy moje.

Matko Najświętsza! spraw wstawieniem
się Twojém za nami, aby rany ukrzyżowa-
nego Jezusa, wyrły się głęboko w sercach
naszych.

(Za powrotem do wielkiego Ołtarza.)

X. Upadamy przed Tobą, Chryste Jezu, i bło-
gosławimy Tobie.

L. Ześ przez święty krzyż Twój świat odkupił.

X. Módl się za nami Matko Bolesna.

L. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana
Chrystusowych.

X. Panie! nazaczyłeś sługę Twego Św. Fran-
ciszka.

L. Znakami odkupienia Twojego.

X. Módlmy się za Ojca św. Piusa IX.

L. Niechaj mu Bóg błogosławi, uczyni szczę-
śliwym na ziemi, i nie oddaje przemocy
nieprzyjaciół jego.

X. Módlmy się za Arcypasterza naszego Leona.

L. Niechaj go Bóg zachowa i wspiera, aby
nam przywodził na drodze zbawienia.

X. Módlmy się za wiernych zmarłych.

L. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a
światłość wiekuista niech im świeci na wieki.

Módlmy się.

Panie Boże wszechmogący! daj to, aby ta

męka Pana Jezusa, którąśmy rozpamiętywali, była nam pożyteczną. On ją niechaj raczy wpoić w serca nasze, przez Ducha św., abyśmy się tą męką, i ku dobremu wzbudzić, i od złego pohamować, i w przeciwnościach cieszyć nią mogli, a najwięcej czasu śmierci naszej. Pamiętajmy, żeśmy nie złotem, ani srebrem, skazitelnymi rzeczami odkupieni; ale najdroższą krwią Jezusa Chrystusa, Baranka niewinnego. Chwalmy i nośmy zawsze Boga w ciałach naszych, a ze drżeniem i bojaźnią, sprawujemy zbawienie nasze.

Wracajmy się do domów serca naszego, a bijąc się w piersi, oplakujmy pierwsze błędy nasze. Uwijajmy Pana Chrystusa w prześcieradła czystych myśli naszych, a nie dopuszczajmy, aby trup jaki miał leżeć w grobie serca naszego; ale samemu Chrystusowi Panu oddajmy je zupełnie, aby w niém zawsze przebywał.

O Ojczye niebieski, racz wejrzeć oto na oblicze Syna Twojego miłego; albowiem już mogę okazać (co mamy z łaski Twojej) człowieka bez winy i zmayı, co wszystek zakon Twój zachował; abyśmy za nim, jako tarczą stanęli, i okryli zasługami jego wszystkie grzechy nasze, ilekroć one Ciebie ku sprawiedliwemu gniewowi pobudzają: dałeś nam Jezusa za głowę kościołowi; raczże tedy uznać i przyjąć nas za członki téj tak zacnej głowy, a cokolwiek od członków nie dobrze się stało, to względem téj głowy

racz miłościwie przepuścić. Obacz najłaskawszy Ojczel! jakie on męki i karanie podjął za nas, — jako Prorok mówi: „oddał i zapłacił dwojako za grzechy nasze.“ Tyś, Ojczel najłaskawszy! jest, coś tak świat umiłować raczył, żeś jedynemu Synowi Twojemu nie przepuścił, aleś go za nas wszystkich wydał, abyśmy nie zginęli.

Oto Ojczel, my nędzni, za któreś to wszystko uczynił, i za które chciałeś, aby Syn Twój cierpiał, teraz wszyscy na ziemię upadłszy, wzywamy miłosierdzia Twego; wejrzyj na lud, któryś sobie nabył i odkupił. Zgrzeszyliśmy wielce, ale jednak racz nam być miłościw, patrząc, jak dostatecznie Chrystus za nas zadosyć uczynił. Podnosiliśmy głowę i oczy przez pychę, pożądanie czci i dobra doczesnego; ale za to Syn Twój najmilszy, cierniową koroną ma przekłutą głowę, i spuszczone oczy i oblicze krwią zeszpecone. Języki nasze mówiły, co się niegodziło; ale za to Pan Jezus dopuścił, iż nieprzyjaciele jego zaostrzyli języki swoje naprzeciw niemu. Myśmy zbytami obrazili Ciebie; ale za to Syn Twój najmilszy, pił ocet z żółcią zmieszany. Myśmy ręce nasze czyny niesprawiedliwemi pomazali; ale On z rękami przebitymi zawieszon na krzyżu. Serca nasze myślały myśli złośliwe; ale Temu włócznia żołnierska serce otworzyła. Mielśmy nogi prędkie ku złemu, ale Jezusa nogi przybite gwoździemi, trzy-

mają na krzyżu nie poruszonego. Myśmy wszystkiem ciałem niesprawiedliwość czynili, Jezus sprawiedliwy cierpi wielkie męki na wszystkiem ciele. Na te tedy męki, racz dziś wejrzyć, najmiłociwszy Ojcze, a przez wzgląd na nie, odpuść nam to wszystko, cośmy zgrzeszyli do tych czas; a kary wiszące nad nami, któreśmy dla tych grzechów zasłużyli, racz miłociwie oddać. Racz nam natchnąć takie myśli, jakie sługom Twoim, sługom Odkupienia Pana Chrystusowego, przystoją. Odejm, jakoś już dawno przyobiecał, serce kamieniste z ciała naszego, a daj nam serce czułe, a ducha prostego odnów w wnętrzościach naszych. Daj, miłociwy Panie, abyśmy zawsze chodzili w przykazaniu Twojem, — abyśmy byli ludem Twoim — a Ty Ojcem naszym. Przez tegoż Jezusa ukrzyżowanego, Pana naszego, a Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

X. Odpuść Panie, odpuść ludowi Twemu.

L. Nie bądź wiecznie na nas zagniewany.

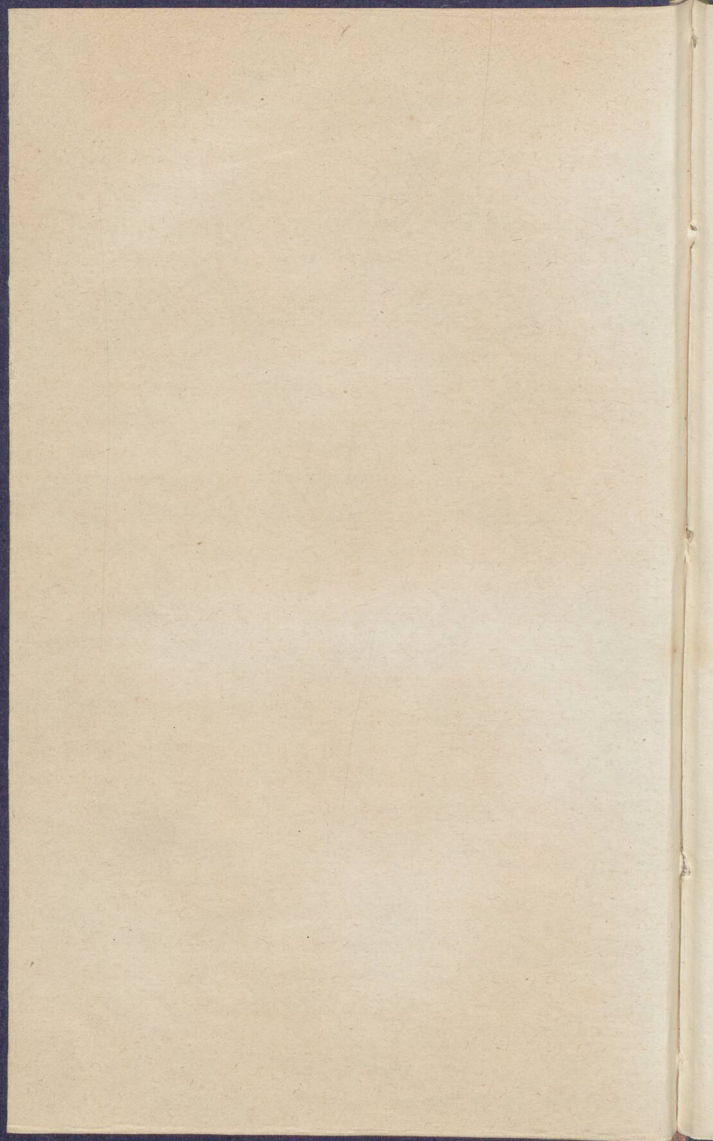
X. Jezu miłosierny, wieczny odpoczynek daj duszom wiernych zmarłych.

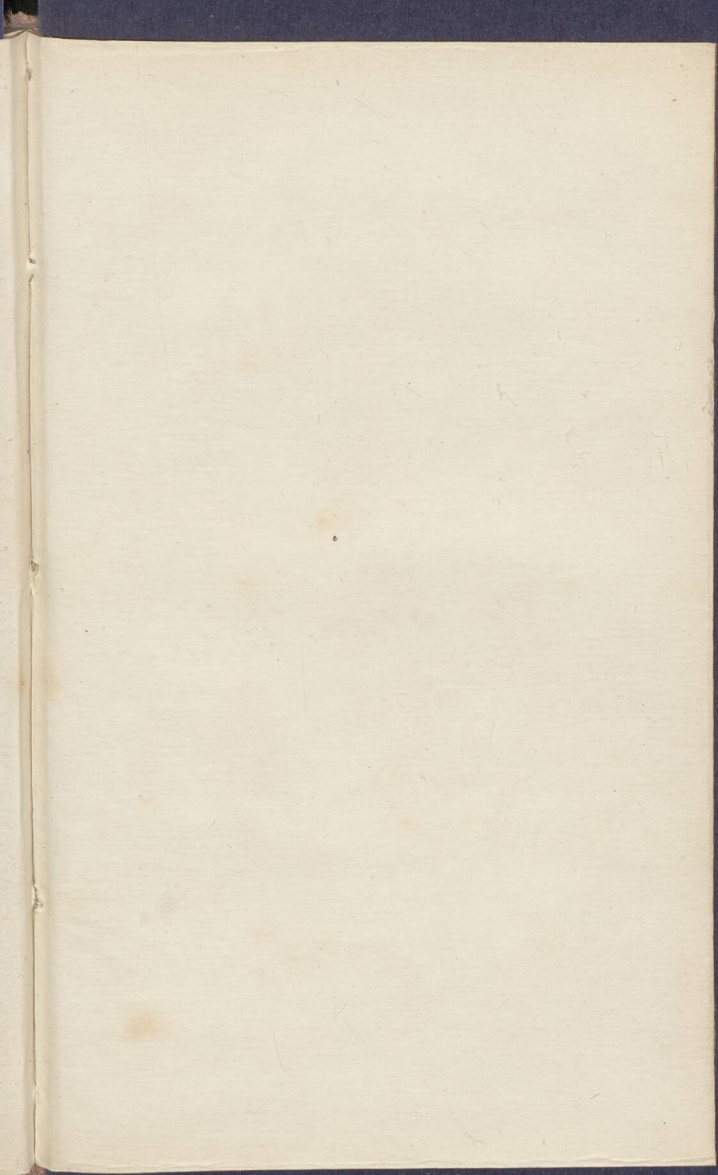
L. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

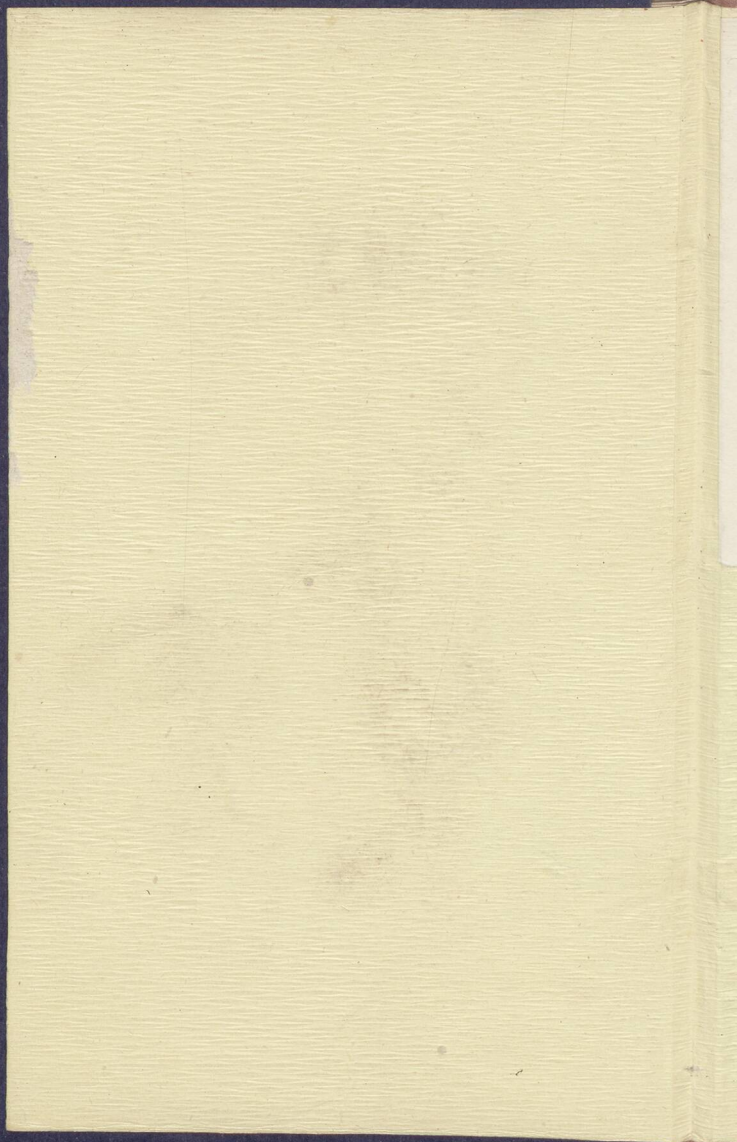
X. Niechaj Pan nasz Jezus Chrystus, który za nas cierpiał rany i umarł na krzyżu, błogosławi nas wszystkich. L. Amen.

(Kapłan pokłoniwszy się głęboko krzyżowi, przystępuje do Ołtarza, bierze krzyż w rękę, i daje nim błogosławieństwo przytomnym.)









301

KSIEGARNIA
ANTYKWARIAT



E * 141462



BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIWERSYTETU A.M. w POZNANIU



422291

**Wypożycza się
tylko do czytelnik**

